

**Protokół nr 5/2019  
z posiedzenia Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska  
w dniu 25 lutego 2019 r.**

Posiedzenie Komisji VI kadencji Rady, przy udziale 13 członków Komisji (**lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu**) oraz p. Mariusza Maśki Naczelnika Wydziału Inwestycji, p. Kazimierza Filipczuka Podinspektora w Wydziale Komunikacji i Transportu i p. Aleksandry Folek - Krupnik Kierownika Biura Rady (**lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do prot.**), otworzył o godzinie 13<sup>30</sup> Przewodniczący Komisji Zdzisław Grygier. Poinformował, że tematem posiedzenia będzie:

- 1) komunikacja ponadlokalna, stan aktualny, centrum przesiadkowe,
- 2) zaopiniowanie projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego merytorycznie podległych Komisji,
- 3) sprawy bieżące w tym:
  - zapoznanie z odpowiedzią Zarządu Powiatu na wniosek Komisji z dnia 21 stycznia br.,
  - przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji z dnia 21 stycznia br.,
  - wolne głosy.

**Powyższy porządek obrad został przyjęty bez uwag przez członków Komisji.**

**Ad. 1**

W pierwszym punkcie porządku obrad Przewodniczący Komisji udzielił głosu p. Kazimierzowi Filipczukowi, celem omówienia Komunikacji ponadlokalnej.

P. Kazimierz Filipczuk zaprezentował za pomocą rzutnika komunikację ponadlokalną, zgodnie z **załącznikiem nr 3 do prot.**

Radny Aleksander Malcher zapytał, co jest powodem tego, że radni nie otrzymali materiałów dot. tego, o czym w tej chwili mowa? Dodał, że nie widzi tego co jest wyświetlane na rzutniku.

Przewodniczący Komisji przekazał, że p. Podinspektor dostarczył jeden egzemplarz, ale nie widzi problemu, aby radni otrzymali taki egzemplarz, choć szkoda takiej ilości druku.

Radny Aleksander Malcher poprosił, aby wskazać, czy radni mają na tabletach prezentację.

Przewodniczący Komisji przekazał, że nie ma tego na tabletach, ale można zamieścić. Dodał, że jeśli radny nie widział z daleka, to mógł się przesiąść do przodu, albo powiedzieć wcześniej, że nie widzi w trakcie prezentacji, wtedy udostępniłby egzemplarz, który posiada. Przekazał, że teraz dyskusja w tym temacie jest bezcelowa, bowiem prezentacja została już przedstawiona.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy ma rozumieć, że jego wypowiedź jest bezcelowa? Przekazał, że skoro rozmawia się o czymś, to powinny być w tym temacie udostępnione materiały. Dodał, że podczas prezentacji padały różne dane.

Kierownik Biura Rady przekazała, że za parę minut na tabletach zostanie umieszczona powyższa prezentacja.

Radny Krzysztof Spyra przekazał, że chciałby, aby takie prezentacje w przyszłości udostępniać np. dzień wcześniej, albo tego samego dnia, bowiem było tam wiele ciekawych informacji, po których przejrzeniu można byłoby zadać do nich pytania.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że niewątpliwie radni musieliby mieć dostęp do materiałów przed posiedzeniem Komisji, jeżeli Komisja ma przynieść jakikolwiek efekt. Dodał, że mówił już o tym na spotkaniu w grudniu 2018 r., że do Komisji trzeba się przygotować i dotyczy to zarówno radnych, jak i tych, którzy ją przygotowują. Radni powinni otrzymać materiały, bowiem każdy reprezentuje inną gminę. Będą zebrania wiejskie i oprócz wielu uwag mieszkańcy wnoszą również uwagi, co do funkcjonowania komunikacji powiatowej. Mając materiały, które zostały przed chwilą przedstawione, zupełnie inna będzie dyskusja jego, jako radnego powiatowego z terenu Gminy Miedźna z mieszkańcami, aniżeli dyskusja, w której będzie mówił bez posługiwania się faktami.

Przewodniczący Komisji przekazał, że sytuacja została uratowana w ten sposób, że p. Kierownik Biura Rady prezentację na tabletach.

Radna Helena Gąska przekazała, że gdyby przeczytała prezentację mogłaby zadać pytania. Zapytała, czy przewoźnik na linii Żory – Pawłowice, tj. p. Czech jest tymczasowo, bo będzie robiony konkurs? Dodała, że oburzyło ją to, że Gmina Pszczyna nie dopłaca do tych kursów. Dlatego Powiat musi naciskać na Gminę Pszczyna, aby dopłacała do kursów.

Etatowy Członek Zarządu Grzegorz Nogły przekazał, że Powiat wnioskował do Gminy Pszczyna o kwotę 63 000 zł na etapie pierwszego przetargu i była wstępna akceptacja, co do tej kwoty, który nie został rozstrzygnięty. Ogłoszony został kolejny przetarg, gdzie dopłata wyszła znacznie większa i Powiat napisał pismo do Gminy Pszczyna, gdzie widniała kwota ponad 100 000 zł i na dzień dzisiejszy sytuacja wygląda tak, że Gmina obiecała nieoficjalnie, że dofinansuje komunikację w pierwotnej wysokości, czyli 63 000 zł. Gmina Pszczyna dofinansowuje komunikację na linii Żory – Pszczyna.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że Rząd zapowiada znaczną pomoc dla połączeń międzygminnych, powiatowych zapytał, czy nie byłoby dobrze, aby w porozumieniu z gminami ustalić miejsca dojazdu i linie, które by w pierwszej kolejności, pomocy ze strony Powiatu mogły oczekiwać. Należy być przygotowanym na czas, kiedy te zapowiadane środki spłyną, a są znaczne. Na pewno oczekiwania mieszkańców małych przysiółków Powiatu Pszczyńskiego są duże. Dlatego należy na spokojnie wyliczyć koszty obsługi w porozumieniu z gminami, wójtami i komisjami w poszczególnych gminach, aby za dwa, czy trzy miesiące mieć jakiś materiał odnośnie potrzeb, w tym zakresie na terenie naszego Powiatu.

Przewodnicząc Komisji przekazał, że najlepiej przegłosować wniosek, aby było to realizowane przez Wydział Komunikacji i Transportu, po czym poprosił o sformułowanie wniosku przez przedmówcę.

Radny Alojzy Wojciech złożył wniosek, aby w przeciągu najbliższych dwóch, trzech miesięcy opracować program potrzeb przewozowych w zakresie komunikacji międzygminnej, powiatowej na terenie Powiatu Pszczyńskiego, uwzględniając w tym potrzeby formułowane przez poszczególne gminy.

Etatowy Członek Zarządu Grzegorz Nogły przekazał, że nie wie do czego zmierza radny, czy, aby raz jeszcze pytać gminy, jakich połączeń oni oczekują? Przypomniał, że został przyjęty Powiatowy Plan Transportowy, gdzie są połączenia Centrum Przesiadkowych w poszczególnych gminach z Centrum Powiatowym i wtedy przyjęta została też taka zasada, że każde połączenie może być wydłużone, skierowane w jakąkolwiek inną stronę do jakiegoś sołectwa, o czym mówi radny, ale jest kwestia uzgodnienia, gdzie ile będzie to kosztowało i kto za to zapłaci. Powiat ma takie przemyślenia, ale oczywiście może jeszcze raz zwrócić się do gmin, jeżeli mają one jakieś swoje projekty, bowiem sytuacja w każdej gminie jest różna. Np. Gmina Pawłowice posiada swoją wewnętrzną komunikację i tam jest sytuacja zupełnie inna, Gmina Suszec również ma MZK, a Gmina Miedzna kilka połączeń, Gmina Goczałkowice – Zdrój jest w zupełnie innej sytuacji, także jak najbardziej może to zostać rozbudowane.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że z uwagi na to, że brak jest materiałów, które można sobie przejrzeć i porównać złożył wniosek, aby nie procedować nad tym na dzisiejszej Komisji z uwagi na to, że nie można się do tego odnieść, tylko poprzez to, że jest ogólna wypowiedź p. Podinspektora. Dodał, że należy to przygotować i wtedy dopiero można o tym rozmawiać.

Przewodniczący Komisji przekazał, że prezentacja została zamieszczona na tablicie, jeśli chcą się radni przygotować, to temat może być poruszony na następnym posiedzeniu Komisji.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że musiałby się z tym zapoznać, poprzeglądać, aby móc zadać pytania, a nie ma takiej możliwości, wskutek czego nie ma możliwości prowadzenia dyskusji na ten temat.

Radny Krystian Szostak zwrócił uwagę, że Komisja nie przyjmuje żadnego sprawozdania i nie dyskutuje na ten temat, bowiem jest to informacja, która ma służyć do dalszych działań i bardzo szczęśliwie się stało, że ta niedzielna, czy sobotnia informacja o dofinansowaniu komunikacji lokalnej przez Rząd, choć nie wiadomo, w jakiej formie i wielkości będzie miała miejsce. Od kilkunastu lat analizowane są potrzeby mieszkańców i one są do zdefiniowania w krótkim czasie pod konkretny program dofinansowania rządowego. Dodał, że zgadza się z radnym Alojzym Wojciechem, że można przygotować taki optymalny, wariantowy rozkład jazdy, a dopiero wtedy, kiedy będziemy znać program rządowy można nałożyć to na nasze potrzeby, bo inaczej nie da się, można pomyśleć o dłuższych liniach np. Pielgrzymowice – Wola. Dodał, że wniosek radnego Alojzego Wojciecha jest jak najbardziej zasadny i na pewno w krótkim czasie Wydział Komunikacji i Transportu jest w stanie przygotować wariantowe, optymalne rozkłady, uwzględniające wątki dojazdu do szkół, czy do pracy.

Radny Janusz Orlik odnośnie linii Pszczyna – Strumień przekazał, że na dzień dzisiejszy wiele spraw załatwia gimbus, który wozi dzieci do gimnazjum, ale wszyscy wiedzą, że

sytuacja ulegnie zmianie, wobec powyższego zapytał, jak będzie dalej funkcjonował przewóz głównie dzieci?

P. Kazimierz Filipczuk przekazał, że przykład linii Pszczyna – Strumień jest szczególny i musi zacząć od tego, że ustawa o PTZ definiuje, co należy do zadań Powiatu, niestety nie wszystkie linie i połączenia, tak jakby się wszystkim wydawało. Definiuje, że połączenie w Powiecie pomiędzy co najmniej dwoma gminami, wtedy staje się zadaniem Powiatu. Jeśli jest to na terenie jednej gminy nie jest to zadaniem Powiatu. Od Pszczyny do Wisły Małej jest cały czas Gmina Pszczyna, zaś za granicą zaraz mamy Strumień. W związku z tym linia ta nie może być linią powiatową, bowiem nie pozwala na to ustawa, co nie oznacza, że gdyby Gmina Pszczyna chciała porozumieć się z Powiatem i z Gminą Strumień (prawdopodobnie byłaby zainteresowana), ale nie jest to zadanie Powiatu. Na dobrą sprawę jest to zadanie Gminy Pszczyna i jest to kwestia kompetencji i tyle może powiedzieć, jeśli chodzi o linię do Strumienia.

Radny Michał Pudełko odnośnie linii Pszczyna – Jankowice – Studzienice przekazał, że jest to linia prowadzona przez Gminę Pszczyna, jedynie Jankowice będą wnioskować o przedłużenie linii o jeden przystanek tj. o Podlesie, które zostało pominięte.

Radny Krzysztof Spyra odnośnie linii Pszczyna – Suszec – Żory przekazał, że mieszkańcy np. Radostowic zwracali uwagę, że autobus jedzie tylko główną drogą, tj. ul. Pszczyńską, a wcześniej również wjeżdżał do wsi. Teraz jest problem, aby dotrzeć do ul. Pszczyńskiej, bowiem są to 3 km i nie ma sensu, aby osoba starsza szła pieszo do ul. Pszczyńskiej, a później kawałek jechała, ale rozumie, że tego typu zmiany układu linii, aby wjeżdżano do centrum miejscowości, a nie tylko główną trasą, będą przedmiotem większego opracowania optymalnego układu linii w całym Powiecie, który będzie zaraz głosowany, aby korygować przebieg niektórych linii.

P. Kazimierz Filipczuk przekazał, że jeśli chodzi o przebieg linii, plan transportowy, który jest zatwierdzony przez Radę Powiatu w 2016 roku, wytycza poszczególne przebiegi poszczególnych linii w tych kierunkach. Tak się składa, że stolica Powiatu jest w centrum i promieniście rozchodzą się linie, zaś wszelkie istotne zmiany w poprowadzeniu linii wymagają zmiany planu transportowego, ale jest to sprawa proceduralna i można byłoby to przeprowadzić. Natomiast problem jest w czymś innym, bowiem linia żorska miała w swoim wariantcie dwa kursy dziennie, gdzie poprzedni przewoźnik w Radostowicach wjeżdżał z drogi wojewódzkiej obok Kościoła w Radostowicach, ale było to spowodowane tym, że była tam potrzeba mieszkańca, który dojeżdżał na rehabilitację do Pszczyny, a połączenia dwa były w ciągu dnia. Wszystkie odjazdy z głównego szlaku spowodują, że bardzo wydłuża się przejazd autobusu i raczej stosowane są środki transportu, a jak już nie duży autobus, to przynajmniej midi, które mają co najmniej 35 osób i okazuje się, że tymi przysiółkami bardzo ciężko jest poruszać się, bowiem nie można się minąć. Tam są na tyle wąskie drogi, że kiedy autobus jedzie tą drogą, nawet mniejszy, ma problem, aby minąć się z samochodem osobowym, dlatego wyznaczanie takich tras dodatkowych musi być prowadzone ostrożnie.

Radny Krzysztof Spyra przekazał, że chodzi tylko o to, aby wjechać do centrum Radostowic i wyjechać, jest to 1 km w jedną stronę, a obok Kościoła jest dużo miejsca, gdzie można nawrócić, co jest dużym ułatwieniem dla mieszkańców.



P. Kazimierz Filipczuk przekazał, że jest to pewnie w jakimś stopniu możliwe, ale nie w każdym kursie. Rzecz jest w tym, aby zachęcić pasażerów, aby rzeczywiście wsiadali w autobusy i nie jeździli samochodami. Natomiast, są takie głosy i opinie pasażerów, że jak mają jechać z Suszca do Pszczyny, przez wszystkie okoliczne miejscowości długi czas, to nie chcą. Należy wyważyć najlepszą opcję, aby nie zniechęcić pasażerów.

Radny Krzysztof Spyra przekazał, że radny Alojzy Wojciech złożył wniosek, aby stworzyć plan potrzeb komunikacyjnych, przedmówca mówi, że istnieje plan transportowy, wobec czego zapytał, nad czym będziemy konkretnie głosować, co miałyby obejmować plan potrzeb?

P. Kazimierz Filipczuk przekazał, że zanim plan transportowy został uchwalony, przez rok trwało jego przygotowanie. Autor tego planu robił badania i jest to dokument prawa miejscowego, co też kosztowało trochę pracy i finansów. Dodał, że plan należy modyfikować, jeżeli dochodzą jakieś nowe potrzeby, ale chyba nie bardzo widzi, żeby go zmieniać całkowicie.

Radny Krzysztof Spyra zapytał, na czym miałyby polegać te potrzeby, czy będą nowe linie, czy korygowane będą istniejące?

P. Kazimierz Filipczuk przekazał, że kiedy opracowywany był w roku 2016 plan transportowy, to co roku był przesuwany termin wejścia w życie ustawy i nie było wiadomo, co w końcu robić. Prowadzone były rozmowy z poszczególnymi gminami, gdzie przedstawiany był wstępny kosztorys, np. ile kosztowałyby w Gminie Miedzna, aby autobusy jeździły do Woli. Przedstawione były wyliczenia finansowe, ale nie było odzewu. Są gminy, które podjęły temat, ale są też takie, które wykręciły się, albo powiedziały, że pomyślą później. Czynności te w niektórych przypadkach wykonywane były dwukrotnie i można to zrobić po raz kolejny i wszystko wyliczyć, pójść do wójta, który powie, że nie ma na to pieniędzy. Wszystko zależy od współpracy. Dobrze stało się, że w sobotę poszła informacja do przestrzeni publicznej, że Rząd myśli o dofinansowaniu tego. Dodał, że Premier też zapowiedział, że wiosną ma być uchwalenie, a latem realizacja. Należy dowiedzieć się, co chce w tej sprawie zrobić Rząd, aby nie robić dwa razy tego samego.

Radny Krzysztof Spyra przekazał, że najlepiej poczekać, co zrobi Rząd.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że oczywiście nikt nie chce burzyć planu transportowego Powiatu, bowiem byłoby to mało roztropne zwłaszcza, że jest on z 2016 roku, ale niewątpliwie sytuacja zmienia się. Podejrzewa, że jeżeli np. Gmina Miedzna sama nie organizuje komunikacji, może chcieć środki, które ewentualnie pokazałyby się, scedować na Powiat, aby zrobił to w części w jej imieniu. Poprzedni Wójt Gminy Miedzna mówi, że nie ma, Gmina też nie daje, a do Pszczyny każdy dojechać musi, to było starym stwierdzeniem Burmistrza Pszczyny, ale jeżeli teraz zmienia się sytuacja w Miedznej, to może warto zapytać, bo być może będą możliwości, prosząc o pokazanie punktów w Gminie wg Wójta winny być obsługiwane komunikacją publiczną i Powiat będzie się martwić tym, czy to zrobi wskazując, ile będzie to kosztować. Chodzi o korektę planu komunikacyjnego, który istnieje.

P. Kazimierz Filipczuk przekazał, że warto poczekać, bowiem jest to kwestia paru miesięcy, aby nie zrobić czegoś, co spowoduje zamieszanie, a nie wyjaśni sprawy. Poprosił, aby wstrzymać się do czasu, kiedy będzie coś więcej wiadomo i wtedy można podjąć takie działania.

Przewodniczący Komisji przekazał, że skoro członkowie Komisji mają dyskutować nad tym za miesiąc, a myśli, że będą w tym temacie pytania to wtedy, jeśli zaistnieje taka potrzeba będzie można podjąć wnioski. W dalszej kolejności poprosił Naczelnika Wydziału Inwestycji o przedstawienie informacji nt. Centrum Przesiadkowego.

Naczelnik Wydziału Inwestycji przekazał, że najprawdopodobniej wszyscy znają ze zdjęć internetowych, jak mniej więcej ma to wyglądać, ale pozwoli sobie puścić w obieg rysunki, które dają obraz, jak ma w przyszłości wyglądać Centrum Przesiadkowe, po realizacji zadania. Budowa Centrum Przesiadkowego rozpoczęta została w roku ubiegłym. Przetarg został wygrany przez firmę Mazur z Jankowic, za ogólną kwotę 16 897 000 zł brutto. Na dzień dzisiejszy jest zrealizowane na terenie budowy ponad 30% zaawansowania robót, na co przekłada się w zasadzie całość infrastruktury podziemnej, część infrastruktury drogowej i część robót budowlanych, związanych z budynkiem Centrum Przesiadkowego. Praktycznie firma Mazur podpisała już umowy na realizację zadań dot. fotowoltaiki, wiat przystankowych itp. i na to umowy są już podpisane, choć tego jeszcze fizycznie na placu budowy nie widać, ale kwotowo daje to około od 40% realizacji całości zadania. Firma na budowę wraz z podwykonawcami angażuje średnio około 20 podwykonawców i dalszych podwykonawców. Do dnia 18 lutego br. zafakturowano prawie 5 000 000 zł. Zgodnie z harmonogramem do dnia 28 lutego br. firma powinna zafakturować prawie 7 000 000 zł, ale nie wiadomo, czy uda się im to zrobić. Jutro będzie miała miejsce kolejna rada budowy, która odbywa się regularnie co dwa tygodnie lub jeżeli wychodzą takie potrzeby, to częściej i jutro prawdopodobnie będzie wiadomo, jakie firma Mazur przygotowała dokumenty, z których wynikać będzie zaawansowanie tych robót, jeżeli chodzi o zafakturowanie. Z informacji generalnego wykonawcy firmy Mazur termin realizacji budowy jest niezagrożony i jest to 30 września br., czyli na tą chwilę przyjął słowa generalnego wykonawcy, że jest to do wykonania, a życie wszystko zweryfikowałoby.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że być może nie orientuje się w całej koncepcji budowy Centrum Przesiadkowego, ale tak na marginesie może powiedzieć, że w kadencji 2010 – 2014, jako Przewodniczący Komisji Gospodarki (...) proponował budowę Centrum Przesiadkowego po drugiej stronie dworca, gdzie znajdują się składy węgla i w dalszym ciągu uważa, że tam powinno być jego miejsce. Zlikwidowanie alei ul. Sokoła ze starodrzewem była jego zdaniem wielką pomyłką Powiatu. Przekazał, że Naczelnik mówi, iż realizacja 40% zadania jest na ten moment wykonana, w związku z czym zapytał, z czego na Zarządzie Powiatu wyniknęły informacje na podstawie, których należy obciążyć firmę Mazur karą za niezrealizowanie zadań w roku 2018?

Naczelnik przekazał, że 40% zaangażowania robót miało być wykonane na 31 grudnia 2018 r., co nie zostało wykonane.

Radny Alojzy Wojciech zapytał, czy te 40% to stan na dzień dzisiejszy, czy 31 grudnia 2018 r., jak było zapisane w umowie?

Naczelnik przekazał, że jest to na dzień dzisiejszy, dlatego powiedział, że około 40% łącznie z zawartymi umowami, które firma Mazur zawarła na wykonanie podzespołów do tego budynku, czyli do fotowoltaiki itd.

Radny Alojzy Wojciech zapytał, czy zdaniem Naczelnika kary umowne należą się?

Naczelnik przekazał, że kary umowne należą się.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że w protokole z posiedzenia Zarządu Powiatu jest informacja, że na roboty dodatkowe na Centrum Przesiadkowe, Zarząd Powiatu przeznacza 200 000 zł. Poprosił, aby wyjaśnić z czego to wynika, czy nastąpiła korekta projektu i czy 200 000 zł na roboty dodatkowe może powodować, że nastąpi przesunięcie terminu zakończenia budowy, co wydaje się być zapisane w umowie?

Naczelnik przekazał, że są to roboty, które wynikły z błędów projektowych, sytuacji na placu budowy (znajdowało się coś, czego nie było na żadnych mapach i roboty musiały być wykonane).

Radny Alojzy Wojciech poprosił, aby wytłumaczyć, czy Powiat z własnych środków powinien ponosić konsekwencje błędów projektowych?

Naczelnik Wydziału Inwestycji przekazał, że według jego wiedzy na tą chwilę tak, ale Powiat ma możliwość odwołania się i żądania pokrycia kosztów od projektanta, ale nie posiada dokładnej wiedzy, jak musi to być formalnie zrealizowane.

Radny Alojzy Wojciech poprosił Przewodniczącego Komisji, aby na najbliższym posiedzeniu Komisji przedstawić informację, na jakie cele dodatkowe 200 000 zł zostanie z budżetu Powiatu skierowane, ponieważ są to środki, których Powiat nie otrzymuje z funduszy unijnych, co obciąża budżet Powiatu bezpośrednio. Ponadto przekazał, że w protokołach z posiedzenia Zarządu Powiatu występuje kwota 17 950 zł, na tzw. pokrycie faktur z tytułu nadzoru budowlanego i jest to bardzo dziwnie zapisane. Mianowicie wygląda na to, że Powiat finansował 17 950 zł, co w części zostanie zrekompensowane i wszystko wskazuje na to, że koszty te nie były uwzględnione w całości kosztów, w związku z czym poprosił o wyjaśnienia, co to są za pieniądze? Następnie zapytał, ile wynosi całkowity koszt nadzoru budowlanego nad tym zadaniem i kto go wykonuje?

Naczelnik przekazał, że nie zna dokładnie wszystkich kwot, ale może przygotować taką informację.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że sądził, iż to Naczelnik wnioskuje, że potrzebne jest 17 950 zł na sfinansowanie nadzoru budowlanego, w jakiejś części. Wyraził nadzieję, że przedmówca zna całkowity koszt nadzoru budowlanego nad tym zadaniem.

Etatowy Członek Zarządu Grzegorz Nogły odnośnie kar umownych przekazał, że mogą być one naliczone w momencie, kiedy firma nie wykona w terminie całości zadania, a jeśli kary są naliczone nie będą egzekwowane. Jeżeli firma wykona umowę w terminie kar nie

ma i nie zostają naliczone, firma nie poniesie konsekwencji finansowych. Jeżeli chodzi o nadzór firma, która wygrała postępowanie na nadzór budowlany, to firma Sweco z Poznania na kwotę ponad 300 000 zł. Dodał, że nie jest teraz w stanie powiedzieć w jakim kontekście został wprowadzony zapis w protokole na kwotę 17 950 zł.

Naczelnik przekazał, że koszt nadzoru budowlanego wynosi 369 000 zł brutto.

Radny Krzysztof Spyra przekazał, że w prawdzie nie jest prawnikiem, ale nie sądzi, aby Powiat był zmuszony do pokrywania kosztów błędów projektowych, a wręcz jest pewien, że tak nie jest. Dodał, że nie ma czegoś takiego, jak naliczanie kar umownych po jakimś etapie realizacji zadania, bowiem byłoby to kuriozalne. Jest taka możliwość dopiero, jak nie wyrobią się w terminie końcowym i wtedy nalicza się im kary umowne. Co do błędów projektowych przekazał, że skoro one już zaskutkowały kwotą około 200 000 zł, to może i dobrze, że nadzór inwestorski jest tam sprawowany, może on ma tyle kosztować, aby wyłapać ewentualnie inne kolejne niedociągnięcia. Dodał, iż rozumie, że był przetarg na nadzór i wyszła kwota ponad 300 000 zł. Aczkolwiek jeśli są błędy projektowe i są one poważne, to należałoby się zastanowić, czy nie należy dochodzić roszczeń od firmy projektowej, bowiem takie firmy są ubezpieczone na takie okoliczności, nie jest to nic dziwnego i nikt nie będzie gnębiony, bowiem po to mają ubezpieczenie na takie okoliczności.

Naczelnik przekazał, że przedmówca ma rację, takie zapisy są w umowie i jest to czynione i Powiat będzie robił wszystko, aby odzyskać pieniądze od firmy projektowej pod warunkiem, że taką sprawę się wygra. Czynione są w tej kwestii starania i firma projektowa otrzymała już w tej sprawie kilka pism. Na etapie realizacji koszty muszą zostać pokryte i zrealizowane, zdecydowanie Powiat nie odstąpi od roszczeń.

Przewodniczący Komisji zaprosił gości na posiedzenie Komisji w dniu 25 marca br., celem możliwości zadawania pytań przez radnych.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że wskazanym byłoby również spotkać się z inspektorem nadzoru, który zapewne powiedziałyby wiele ciekawych rzeczy, może również z wykonawcami. Dodał, że jest to bardzo kosztowne zadanie i jest o czym dyskutować, jest to około 40% budżetu Powiatu pomimo, że otrzymamy na to znaczną dotację, z której należy się rozliczyć.

Radny Krystian Szostak przekazał, że radni nie są od bieżącego zarządzania Starostwem i wszystkimi zadaniami inwestycyjnymi, które są ujęte. Rada uchwała budżet, rzeczowy zakres zadań, natomiast rozlicza z wykonania Zarząd Powiatu, który prowadzi działania z wykonawcami, co do szczegółów w zakresie poszczególnych inwestycji i mimo to, że można byłoby zapraszać na Komisję wszystkich, jego zdaniem na tym etapie jest to niemal całkowicie bezzasadne, bowiem Zarząd całkowicie powinien się tłumaczyć i przekazywać wszystkie informacje, a Komisja nie będzie rozmawiać z inspektorem nadzoru i wykonawcami, bowiem nie jest to rolą Rady.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że można w ten sposób argumentować, tylko jeżeli tych informacji będzie mało, lub wątpliwości będą coraz głębsze, to przynajmniej on ma takie wrażenie i taką praktykę, że w którymś momencie radni będą musieli prosić Komisję



Rewizyjną, aby w imieniu Rady skontrolowała, to co być może zostałoby radnym przekazane. Jeżeli Komisja Rewizyjna zajmie się tym, to radni będą wiedzieli w tym temacie więcej szczegółów i elementów, o których być może radni by się nie dowiedzieli.

Naczelnik przekazał, że rady budowy (teoretyczne) odbywają się średnio dwa razy w miesiącu lub częściej w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego, w związku z powyższym zaprosił na posiedzenie takiej rady. Dodał, że najbliższa rada będzie miała miejsce w dniu jutrzejszym o godz. 9<sup>00</sup>.

Przewodniczący Komisji przekazał, że będzie to właściwe rozwiązanie, aby informować radnych o terminie rad budowy i kto będzie zainteresowany będzie w nich uczestniczyć.

Etatowy Członek Zarządu Grzegorz Nogły przekazał, że jeżeli radni oczekują jakichś bardziej szczegółowych informacji, to mogą w każdej chwili przyjść do Naczelnika, czy do niego osobiście.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że gdyby członkowie Komisji mieli materiały w tym temacie na dzisiejsze posiedzenie, to być może nie musieliby pytać o niektóre rzeczy.

Przewodniczący Komisji podziękował p. Naczelnikowi za udzielenie powyższych informacji i udział w posiedzeniu Komisji i zaprosił go na następne posiedzenie Komisji w dniu 25 marca br.

#### **Ad. 2**

**W wyniku dokonanej analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego oraz wysłuchaniu wyjaśnień Skarbnika Powiatu członkowie Komisji zaopiniowali je następująco:**

- 1) projekt uchwały w sprawie **poparcia Gminy Miedźna w działaniach zmierzających do zwolnienia z obowiązku zapłaty odsetek od nadpłaty z tytułu opodatkowania kopalnianej infrastruktury podziemnej (Druk Nr 2)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 13 głosach „za”.
- 2) projekt uchwały w sprawie **zmiany uchwały w sprawie przejęcia do prowadzenia z dniem 1 września 2019 r. III Liceum Ogólnokształcącego w Pszczynie (Druk Nr 3)**, został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 10 głosach „za” i 3 głosach „wstrzymujących się”.
- 3) projekt uchwały w sprawie **wyrażenia opinii w sprawie przejęcia infrastruktury drogowej (Druk Nr 5)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 13 głosach „za”.
- 4) projekt uchwały w sprawie **udzielenia Gminie Pawłowice pomocy finansowej na wymianę bariery ochronnej na chodniku na barierę ochronną z zintegrowanym ekranem w celu dodatkowego zabezpieczenia pieszych przed upadkiem z wysokości na moście na rzece Bzianka w Pielgrzymowicach w ciągu ul. Powstańców (Druk Nr 6)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 13 głosach „za”.

**Podczas obrad, posiedzenie opuścił radny Aleksander Malcher, w związku z czym obecnych pozostało 12 radnych.**

- 5) projekt uchwały w sprawie **udzielenia dotacji celowej na dofinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych w kościele pod wezwaniem św. Jakuba Starszego Apostoła w Wiśle Małej (Druk Nr 9)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 12 głosach „za”.  
**Jednocześnie Komisja sformułowała wniosek dot. Druków od 9 do 13 skierowany do Zarządu Powiatu, aby w tegorocznym budżecie, w miarę możliwości, zwiększyć środki na dofinansowanie ochrony zabytków.**  
**Powyższy wniosek został przyjęty pozytywnie jednogłośnie, przy 12 głosach „za” przez członków Komisji.**
- 6) projekt uchwały w sprawie **udzielenia dotacji celowej na dofinansowanie robót budowlanych w kościele pod wezwaniem św. Jadwigi Śląskiej w Pszczynie-Stara Wieś (Druk Nr 10)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 12 głosach „za”.
- 7) projekt uchwały w sprawie **udzielenia dotacji celowej na dofinansowanie prac konserwatorskich i restauratorskich krzyża z wieży dzwonnicy i wieży kościoła pod wezwaniem św. Mikołaja w Łące (Druk Nr 11)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 12 głosach „za”.
- 8) projekt uchwały w sprawie **udzielenia dotacji celowej na dofinansowanie prac konserwatorskich zespołu brzmieniowego organ pneumatycznych - etap I, w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Szkaplerznej w Brzeźcach (Druk Nr 12)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 12 głosach „za”.
- 9) projekt uchwały w sprawie **udzielenia dotacji celowej na dofinansowanie prac konserwatorskich przy ołtarzu głównym - 2 figury aniołów w kościele pod wezwaniem św. Marcina w Ćwiklicach (Druk Nr 13)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 12 głosach „za”.
- 10) projekt uchwały w sprawie **udzielenia dotacji celowej na dofinansowanie prac konserwatorskich w skansenie - Zagroda Wsi Pszczyńskiej w Pszczynie przy Spichlerzu z Rudołtowic (Druk Nr 14)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 12 głosach „za”.

**Podczas obrad, na posiedzenie powrócił radny Aleksander Malcher, w związku z czym obecnych było 13 radnych.**

- 11) projekt uchwały w sprawie **zmiany Statutu Powiatu Pszczyńskiego (Druk Nr 15)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 13 głosach „za”.  
**Jednocześnie członkowie Komisji wnioskuje, aby par. 48 ust. 1 pkt. 2) otrzymał brzmienie: „2) zapewnia przygotowanie i dostarczenie drogą elektroniczną członkom komisji niezbędnych materiałów”.**  
**Powyższy wniosek został przyjęty pozytywnie jednogłośnie, przy 13 głosach „za” przez członków Komisji.**

**Podczas obrad, posiedzenie opuścił radny Michał Pudełko, w związku z czym obecnych pozostało 12 radnych.**

- 12) projekt uchwały w sprawie **ustalenia wysokości diet oraz zwrotu kosztów podróży służbowych radnego Rady Powiatu Pszczyńskiego (Druk Nr 16)**, został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 10 głosach „za” i 2 głosach „wstrzymujących się”.

**Podczas obrad, posiedzenie opuścił radny Grzegorz Wanot, w związku z czym obecnych pozostało 11 radnych.**

- 13) projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2019 rok (Druk Nr 17)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 11 głosach „za”.

- 14) projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2019-2027 (Druk Nr 18)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 11 głosach „za”.

Odnośnie projektu uchwały w sprawie poparcia Gminy Miedźna w działaniach zmierzających do zwolnienia z obowiązku zapłaty odsetek od nadpłaty z tytułu opodatkowania kopalnianej infrastruktury podziemnej, radny Alojzy Wojciech poprosił, osoby, które biorą udział w posiedzeniach Zarządu Powiatu, aby w uzasadnieniu ww. projektu uchwały wspomnieć, że w Gminie Miedźna zamknięto Kopalnię Czeczott, bowiem ktoś niezorientowany może dojść do wniosku na podstawie tego uzasadnienia, że w Gminie nadal fedrują w najlepsze i dochodzą się tylko o pewne sprawy formalne. Ponadto jego zdaniem powinien być jeden z paragrafów, w którym jest informacja do kogo kierowana jest uchwała, bowiem jeżeli wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Powiatu, to Zarząd może ją przekazać Wójtowi Gminy Miedźna, który będzie z niej korzystał. Równie dobrze Zarząd Powiatu może tą uchwałę skierować do posłów z naszego terenu, czy Ministra Finansów i oddźwięk mógłby być wtedy lepszy i takie jest jego zdanie.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że zna ten temat w 2006 r. były prowadzone rozmowy z gminami, które miały na swoim terenie zakłady wydobywcze. Jeżeli chodzi o obciążenia ich tymi opłatami i z tego co pamięta sprawa ciągnie się już dosyć długo i była tam taka możliwość, że jeżeli spłaci się część główną, którą żądano, to odsetki były anulowane. Teraz patrzy na to w taki sposób, że mieli szansę to zrobić, ale tego nie uczynili, później i tak musieli zapłacić główną kwotę i odsetki nadal zostają. Dodał, że jest to dla niego dziwne, bowiem było to dawno w ich gestii, do załatwienia. Przekazał, że zupełnie tego nie rozumie i zastanawia go to bardzo mocno, bo teraz powstał problem i szuka się rozwiązań, tym bardziej, że było na to wiele lat i nikt tego nie chciał rozwiązywać. Przekazał, że nieodpowiedzialność współczesnych włodarzy w tej kwestii była duża i to jest pokłosie tego, co dziś mamy.

Skarbnik przekazał, że obecnie stały się należności niepodatkowe, przedtem była mowa o kwestiach podatkowych, tj. o odsetkach podatkowych. W sytuacji, kiedy okazało się, że ten podatek jest nienależny i przestały to być kwestie podatkowe związane z organem, stały się cywilnoprawne. Wówczas każda spółka ma prawo odstąpić lub nie, bowiem są to należności cywilnoprawne, jest roszczenie w stosunku do Gminy, ale już nie podatkowe. Teraz jest kwestia tego co z odsetkami za prawie 10 lat i stąd jest tak, jak powiedział radny, że niektóre spółki mogły w ten sposób potraktować gminy, ale na pewno warto spróbować.

Odnosnie projektów uchwał w sprawach udzielenia dotacji celowych na dofinansowanie prac konserwatorskich radny Janusz Orlik przekazał, że jest przedstawicielem Rady Parafialnej w Kościele w Wiśle Małej. Dodał, że całkowity koszt zadania wynosi 892 000 zł i nie jest tak, że parafia obudziła się i taki remont poważny przed nią stanął. O tym, że jest uszkodzona dzwonnica parafia wiedziała dosyć dawno i podjęto starania, aby wzmocnić ją, ale dopiero gruntowny remont, zaczęto w ubiegłym roku, bowiem udało się zgromadzić wkład własny, który jest bardzo duży, ale mimo to, że parafia ma prawie 500 000 zł wkładu własnego, to stara się pozyskać środki z Powiatu, Gminy, Województwa, Marszałka, Ministerstwa z różnym skutkiem. Podziękował za zrozumienie i przyznanie kwoty. Podkreślił, że perełka, która znajduje się w Wiśle Małej nie jest duża, zaś koszty ogromne. Dodał, że od 2000 r. wykonywane były praktycznie wszystkie prace konserwatorskie, m.in. odnowiony został zabytek do stanu pierwotnego, co pochłonęło bardzo dużo środków finansowych. Natomiast po dokładnych badaniach konstrukcyjnych okazało się, że te najpoważniejsze słupy, o przekroju ponad 40 cm i długości prawie 20 m to bardzo poważna i kosztowna inwestycja. Poinformował, że każda suma, którą otrzymuje parafia jest zadowalająca i satysfakcjonująca.

Przewodniczący Komisji przekazał, że analizując projekty uchwał zastanawia się, jaki był klucz podziału środków, bowiem całości było 59 000 zł, w tym Wisła Mała wnioskująca o kwotę 50 000 zł, otrzymała 19 000 zł, Stara Wieś wnioskowała o 19 000 zł, otrzymała 10 000 zł, Łąka wnioskowała o nieco ponad 20 000 zł, otrzymała 10 000 zł, Brzeźce wnioskowały o 26 000 zł, otrzymały 10 000 zł, Ćwiklice wnioskowały o 59 000 zł, otrzymały 5 000 zł, zaś Skansen wnioskował o nieco ponad 13 000 zł, otrzymał 5 000 zł. W związku z powyższym poprosił o wyjaśnienia w tej sprawie.

Skarbnik przekazał, że prócz kwot wnioskowanych była również wartość całkowita zadania i tak w przypadku Ćwiklic wyniósł 59 000 zł. W tamtych przypadkach mowa o kwotach wnioskowanych dotacji, ale są to kwoty ułamkowe do zadania, które ma być wykonane. Przekazał, że w Starej Wsi całkowity koszt wynosił 120 000 zł, ale wnioskowano o 20 000 zł, a też mogli wnioskować o całość kwoty. Przyjęto jeszcze jedną zasadę mianowicie, jeśli chodzi o prace zewnętrzne zabytku, chroniącą przed dalszą degradacją. Wszystkie wewnętrzne nie są aż tak zagrożone dalszą degradacją, jak to, co dzieje się na zewnątrz.

Przewodniczący Komisji przekazał, że nie przyjmuje tego do wiadomości, bowiem w ten sposób w tym roku w Ćwiklicach kosztorys, który został wysłany do Ministerstwa na dofinansowanie wynosił 520 000 zł. W dalszej kolejności złożył **wniosek**, aby dotacja dla zabytków wskazanych w druku nr 9, 10, 11, 12 i 13 wynosiła po 11 000 zł, zaś pozostałe 4 000 zł dla Skansenu, wtedy nikt nie czułby się pokrzywdzony, może też być po równo po 9 000 zł.

Radny Janusz Orlik przekazał, że Wisła Mała wnioskowała o 50 000 zł, bowiem wie, jakie są możliwości Powiatu. Dodał, że parafia chce mieć dotowane tylko pokrycie dachowe, zaś z konstrukcją upora się sama. Parafia nie ma takich pieniędzy, aby to zrobić i jeżeli nie otrzyma nawet tych 19 000 zł, które są zapisane w projekcie, to nie wyobraża sobie finansowo tego. Dodał, że nie może się pogodzić z kwotą 19 000 zł, bowiem jest to mało i nie wyobraża sobie, jeżeli zostanie to jeszcze zmniejszone. Dodał, że rozumie sytuację konserwacji jakiegoś obrazu, ale w Wiśle Małej występuje sytuacja zagrożenia budowlanego. Nadzór budowlany powiedział, że parafia musi to wykonać. Przekazał, że nadzór mógłby nakazać zamknąć kościół. Dodał, że w dniu dzisiejszym był u



Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Urzędzie Marszałkowskim wraz z Proboszczem Parafii i mówił, że Parafia ma pomoc ze strony Starostwa i Gminy, ale to jest wszystko mało.

Przewodniczący Komisji przekazał, że Ćwiklice są w podobnej sytuacji, bowiem dwa wnioski przepadły w Ministerstwie, z powodu braku 3 i 6 punktów.

Radny Krystian Szostak przekazał, że Zarząd Powiatu również miał problem z podziałem środków i będzie stał na stanowisku, że propozycje przedłożone przez Zarząd Powiatu powinny zostać przegłosowane, bowiem straciłby na tym kościół w Wiśle Małej, gdzie koszt całkowity wynosi ponad 800 000 zł, z czego 500 000 zł w ciągu 10 lat uzbierała miejscowość. Powiat co roku przekazywał tam niewielkie kwoty na prace restauratorskie, natomiast była sprawa konstrukcyjna i problem ze słupami nośnymi narożnymi, stąd też nacisk nadzoru budowlanego. Dodał, że jest to też ukłon w stronę społeczności, która zdecydowała się wykonać remont z własnych środków, a brakujących 300 000 zł nie otrzymają od Konserwatora, o czym wiadomo. Nie wiadomo, w jakiej kwocie zostanie to dotowane i czy w ogóle, wówczas będzie problem dokończenia zakresu zadań objętych kosztorysem, czyli prawie 800 000 zł. Należy się ogromny szacunek dla społeczności Wisły Małej, dlatego zaproponował, aby rozważyć przyjęcie podziału środków przez Zarząd.

Radny Krzysztof Spyra przekazał, że bez dyskusji, lekką ręką przeznaczają się 200 000 zł na roboty dodatkowe związane z Centrum Przesiadkowym, a zabytki są bardzo ważne, dlatego zapytał, czy nie można by zwiększyć całej puli 59 000 zł do jakiejś przyzwoitej i poważnej kwoty, którą można byłoby rozdysponować, a nie żeby dawać komuś po 5 000 zł, czy 11 000 zł, bo jest to trochę mało poważne. Dlatego złożył **wniosek** o rozważanie możliwości zwiększenia puli 59 000 zł np. do kwoty dwukrotnie większej.

Przewodniczący Komisji przekazał, że wniosek ten raczej dotyczy przyszłorocznego budżetu.

Radny Krzysztof Spyra przekazał, że np. na kolejnej sesji można byłoby dokonać zmian w budżecie poprzez przesunięcie środków, ponieważ kwota 30 000 zł, 50 000 zł, czy 60 000 zł, przy budżecie 100 000 000 zł nie jest kwotą niemożliwą i być może udałoby się taką znaleźć, wtedy wszyscy byłiby w miarę usatysfakcjonowani i nie byłoby dyskusji komu dać o 1 000 zł więcej, czy mniej.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że doskonale rozumie przedmówców, bowiem pochodzi z najmniejszej miejscowości w Powiecie Pszczyńskim, która również posiada kościół drewniany. Mieszkańców jest 453, a do kościoła chodzi 230 parafian, którzy go utrzymują. Przed paroma laty Inspektor Nadzoru Budowlanego, a właściwie Konserwator Zabytków powiedział, że albo parafia wymieni fundament pod kościołem, albo kościół będzie trzeba na jakiś okres czasu zamknąć, ponieważ zaczął się chylić i należało wymienić fundamenty. Kościół postawiony był na peckach dębowych, które nie wiadomo było ile miały lat. Projekt z Politechniki Śląskiej na podniesienie tego kościoła w całości, wykonanie fundamentów miał wartość 280 000 zł, a górnicy emeryci zrobili to za darmo, bez projektu i kościół stoi. Dodał, że w przyszłym roku będzie prosił Powiat o ewentualną pomoc dla kościoła. 4 lata temu parafia otrzymała 7 000 zł pomocy na zadanie warte 58 000 zł i była bardzo zadowolona z tej sumy. Naszym obowiązkiem jest uratować te zabytki i pomóc maksymalnie tym ludziom, którzy wokół miejsc sakralnych i spotkań religijnych gromadzą się, aby były one w dobrym stanie, bowiem jest to nasza chluba.

Złożył **wniosek**, aby utrzymać 19 000 zł dla Wisły Małej, dać po 11 000 zł dla pozostałych parafii utrzymać 5 000 zł dla Skansenu i z wolnych środków na sesji po jutrze dołożyć i dać parę groszy na to zadanie. Przekazał, że jest to kompetencja Rady, a możliwości ku temu są.

Skarbnik przekazał, że konkurs był ogłoszony na taką, a nie inną kwotę, nie mniej jest jasna intencja przedmówców, ale wymaga ona zmiany wszystkich warunków konkursu. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby w przyszłości zrobić to raz jeszcze i jest to możliwe. Dodał, że nie ma czegoś takiego (w przypadku jego podejścia do pieniędzy), aby cokolwiek wydawać lekką ręką, bowiem nigdy nie zapisze czegokolwiek lekką ręką. 200 000 zł, o których była mowa, było okupione ogromną determinacją. Dodał, że byłoby dobrze, gdyby udało się dać więcej na zabytki. W tej chwili wszystkie wolne środki są już rozdysponowane, które są jeszcze bez ostatnich potwierdzeń z urzędów skarbowych, czyli tych rozliczeń końcowych. Być może tak się stanie, że do końca marca będziemy mieć już wszystkie informacje i wtedy będziemy mieć podsumowane na 100% wszystkie wolne środki. Poprosił, aby na ten moment tego nie robić. Jeśli będzie taka możliwość i wola Rady, wtedy ponowić konkurs. Zmiana tych zasad w trakcie, kiedy został konkurs zakończony nie byłaby tym najtrafniejszym rozwiązaniem, na pewno lepszym i skuteczniejszym rozwiązaniem byłby kolejny konkurs, co nie znaczy, że nie mogą te podmioty przystąpić do konkursu.

Przewodniczący Komisji wycofał swój **wniosek**, licząc na to, że to co powiedział zostanie uwzględnione w przyszłości. Dodał, że wniosek radnego Krzysztofa Spyry byłby jak najbardziej zasadny.

**W związku z powyższym Komisja sformułowała wniosek dot. Druków od 9 do 13 skierowany do Zarządu Powiatu, aby w tegorocznym budżecie, w miarę możliwości, zwiększyć środki na dofinansowanie ochrony zabytków. Powyższy wniosek został przyjęty pozytywnie jednogłośnie, przy 12 głosach „za” przez członków Komisji.**

Radny Aleksander Malcher odnośnie projektu uchwały w sprawie zmiany Statutu Powiatu Pszczyńskiego zapytał, czy wyłożenie protokołu z sesji Rady w terminie 3 dni przed dniem otwarcia następnej sesji jest zapisem ustawowym?

Skarbnik przekazał, że ustawa takich rzeczy nie reguluje, tylko Statut.

Radny Aleksander Malcher poprosił, aby było to parę dni szybciej. Dodał, że 7 dni byłoby skuteczne. Przekazał, że radni przebywają w różnych miejscach, a wcześniejsze zapoznanie się z protokołem byłoby dobre. Przekazał, że dziś na Komisji jest mowa o czymś, czego radni nie otrzymali. Następnie przekazał, że mogłoby być też 5 dni.

Skarbnik przekazał, że jest to kwestia organizacyjna wynikająca z tempa oraz ogromu pracy Biura Rady związanej z funkcjonowaniem nowego systemu. Przekazał, że nie posądza Biura Rady o jakiegokolwiek złe intencje, tylko o to, że czasem bywa tak, że brakuje czasu. Przekazał, że nie zakłada, że 3 dni i nic więcej.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że wskazanym byłoby zapytać Panią, która pisze taki protokół, bowiem jest najbardziej zorientowana. Z doświadczenia wie, że jak się czegoś nie da zrobić, to się nie da.

Radny Krystian Szostak przekazał, że jego zdaniem 3 dni na przeczytanie protokołu jest wystarczającym terminem, a jeżeli protokół pojawi się wcześniej, to będzie bardzo dobrze.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jeżeli jest mało pracowników, to należy przyjąć więcej. Dodał, że pamięta czasy, jak jego żona brała pracę do domu, bo nie miał kto pracować i tak być nie powinno.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie **wniosek** radnego Aleksandra Malchera, aby wydłużyć termin wyłożenia protokołu z sesji Rady do 5 dni przed dniem otwarcia następnej sesji, który nie został przyjęty.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że w §1 pkt 2 jest zapis odnośnie porządku obrad, że radni będą otrzymywać materiały na sesję i jego zdaniem należałoby to samo wpisać odnośnie Komisji, że zawiadomienie wraz z porządkiem obrad Komisji, projektami uchwał i niezbędnymi materiałami związanymi z przedmiotem obrad Komisji, przekazuje się radnym drogą elektroniczną.

**W związku z powyższym członkowie Komisji sformułowali wniosek, aby par. 48 ust. 1 pkt 2) otrzymał brzmienie: „2) zapewnia przygotowanie i dostarczenie drogą elektroniczną członkom komisji niezbędnych materiałów”.**

**Powyższy wniosek został przyjęty pozytywnie jednogłośnie, przy 13 głosach „za” przez członków Komisji.**

Odnośnie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2019 rok radny Alojzy Wojciech zapytał, o formę dopłaty do powiatowej Spółki Centrum Przedsiębiorczości w kwocie 600 000 zł?

Skarbnik przekazał, że jest osobny paragraf w klasyfikacji budżetowej jednostek sektora finansów publicznych, który określa i klasyfikuje to, że jeśli mamy do czynienia ze wsparciem Spółki, której 100% właścicielem jest jednostka samorządu terytorialnego ma taką możliwość. Warunkiem jest również zapis statutowy tejże Spółki i ma taką możliwość wnoszenia dopłat. Przekazał, że przedmówca na bodajże przedostatnim posiedzeniu Komisji sugerował, aby przestać mówić o pożyczkach, których nikt nigdy nie spłaci. Powiat chce, aby Spółka realizowała pewne zadania, które, nie powodują zazwyczaj żadnych zysków, jak każda spółka komunalna. Dodał, że taka dopłata jest uwzględniona w Statucie i Powiat może taką dopłatę zrobić.

Radny Alojzy Wojciech zapytał, czy dobrze rozumie, iż teraz nie będziemy pożyczać, tylko dopłacać.

Skarbnik przekazał, że będziemy dopłacać, bowiem taką formę ustawodawca przyjął.

Radny Alojzy Wojciech zapytał, czy jeżeli są to finanse publiczne, to czy można wiedzieć na jakie cele pójdzie dopłata? Poprosił, aby wskazać na jakie cele Spółka Centrum Przedsiębiorczości wyda wskazane środki finansowe. Spółka Centrum Przedsiębiorczości zanim zajęła się Szpitalem była spółką komunalną, w którymś momencie już w 100% powiatową, która niewątpliwie przynosiła straty. Spółka ta w dalszym ciągu zarządza parkiem przemysłowym w Woli i na tym właśnie zarządzaniu generowała straty, z związku z powyższym zapytał, czy dopłacając do Spółki Centrum Przedsiębiorczości Powiat dopłaca do działalności Spółki w Woli, która przynosiła straty, czy do działalności

Szpitala i w jaki sposób to wszystko jest rozdzielane? Jego zdaniem w momencie podejmowania decyzji przez Radę Powiatu o dzierżawie Szpitala SP ZOZ pozostał po to, aby w razie jakichkolwiek kłopotów mógł z powrotem zarządzać pszczyńskim Szpitalem. Tak się jednak nie stało, zapytał dlaczego Spółka, która zajmowała się czymś innym zajmuje się Szpitalem, bo być może jest to dobre rozwiązanie i jak to jest rozdzielone, jeśli chodzi o finansowanie?

Skarbnik przekazał, że strata za zeszły rok z działalności szpitalnej wyniosła 2 500 000 zł, więc Powiat pokrywa tylko część straty w wielkości 20-25%. Gdybyśmy mieli do czynienia z SP ZOZ i gdyby wygenerował on dokładnie taką samą stratę, to mamy czas do września br., aby ją pokryć, bądź też przekształcić go w spółkę prawa handlowego. Kodeks spółek handlowych ma całkiem inne rygory pod względem możliwości generowania długów przez Spółkę, jak SP ZOZ. Dodał, że może wskazać SP ZOZy, które mają w granicach 50 000 000 zł – 100 000 000 zł długu.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że problem stanowi Spółka, która ma ujemny wynik finansowy, bowiem nie może na różne swoje działalności zaciągać kredytów i wiarygodność jest żadna. Prezes wraz z Dyrektorem Szpitala stwierdzili, że zostali postawieni pod ścianą, co oznacza, że sytuacja jest patowa, że pewnych działań nie mogli wykonywać, a chodzi o zamówienia, zakupy, bowiem wszystko było ograniczone. Ktoś wpadł na pomysł, żeby mówiąc kolokwialnie, „bankrut”, zajął się Szpitalem.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że Powiat daje 600 000 zł, a Skarbnik mówi, że całkowity wynik finansowy za ubiegły rok Szpitala wyniósł 2 500 000 zł, w związku z powyższym zapytał, co z resztą?

Skarbnik poinformował, że w ubiegłym roku podwyższony został kapitał zakładowy Spółki. Oczywiście decyzja Walnego Zgromadzenia jest zawsze w sprawie pokrycia ujemnego wyniku finansowego i możliwości jest kilka, tj. dopłata, przychody z okresów przyszłych, czy pokrycie z kapitału zapasowego. Dodał, że nie chce odpowiadać na pytanie, na które nie zna odpowiedzi. Bodajże miesiąc temu na Komisji prowadzona była dyskusja nt. tego, że prowadzenie Szpitala oznacza ogromne koszty i będzie trzeba do niego dokładać. Jeśli ktoś myśli inaczej, to na razie jest w błędzie. Poprosił, aby nie pytać go, czy to się opłaca, bo się nie opłaca, ale na pewno warto. W związku z tym jesteśmy w takiej, a nie innej sytuacji, ale mamy szansę, aby za jakiś czas, bo to nie jest szybki czas, Szpital był przyzwoitym miejscem leczenia, bo to chyba byłoby najistotniejsze, ale na pewno nam się to nie opłaci.

Radny Krzysztof Spyra przekazał, że podejrzewa, iż te 600 000 zł zostanie przeznaczone na bieżące zobowiązania Spółki, bowiem gdy w grudniu Powiat udzielał pożyczki była mowa o tym samym. Może byłoby uczciwiej napisać, że jest to na bieżącą działalność Szpitala, bo sformułowanie jest, że z przeznaczeniem na dopłatę do Powiatowej Spółki i tak właściwie nie wiadomo, czy idzie to na Szpital, czy na inną działalność Spółki, więc dobrze byłoby to doprecyzować i wskazać, że na bieżące wydatki związane z działalnością Szpitala z wynagrodzeniami i wtedy nie ma pytań na Komisji.

Skarbnik przekazał, że po to jest na Komisji, żeby odpowiadać na pytania radnych, bowiem taka jego rola i zadanie. Dodał, że jeśli w przyszłości będą takie sytuacje i radni sobie tego życzą, to nie widzi żadnego problemu, aby dopisać jedno zdanie. Podał, że jeśli czegoś nie wie, to udziela odpowiedzi za jakiś czas, po dokładnym sprawdzeniu. Radni doskonale wiedzą, jaka jest sytuacja Szpitala, chodzi o to, aby bilansowały się bieżące



wydatki, ponieważ remonty, inwestycje można wspierać. Wszystkim zależy, aby Szpital bieżąco się bilansował, ale na razie się to nie udaje.

Radny Alojzy Wojciech poprosił, aby wziąć pod uwagę możliwość zerowania długów Szpitala w skali roku, aby ich nie rolować, bo tego typu polityka poprzednich dzierżawców doprowadziła do 25 000 000 zł zadłużenia Szpitala. Zasugerował, że jeżeli są możliwości Powiatu, wolne środki i jakieś oszczędności z roku budżetowego poprzedniego, należy otwarcie powiedzieć, tak Powiat z budżetu własnego dopłacił do Szpitala Powiatowego w Pszczynie taką i taką kwotę, Szpital rozpoczyna nowy rok z zerowym wynikiem.

Skarbnik przekazał, że nie jest to kwestia jakiegokolwiek dyskusji, bowiem każdy chciałby zaczynać od zera.

Przewodniczący Komisji przekazał, że miał okazję być w Szpitalu i był bardzo zadowolony, natomiast są różne głosy.

Radny Alojzy Wojciech odnośnie projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2019-2027 przekazał, że rozumie, iż realizacja zadania dot. Centrum Przesiadkowego planowana jest na lata 2015 – 2020 i szacuje się, że całkowita wartość nakładów po zmianie wynosić będzie 18.055.021 zł, z tego w roku 2019 – 14.106.076 zł, w roku 2020 - 9.346 zł, co oznacza, że w latach wcześniejszych niż 2019 r. była cała reszta.

### **Ad. 3 W sprawach bieżących:**

- Przewodniczący Komisji zapoznał jej członków z odpowiedzią Zarządu Powiatu na wniosek Komisji z dnia 21 stycznia br.
- Prowadzący obrady poddał pod głosowanie protokół z poprzedniego posiedzenia Komisji z dnia 21 stycznia br., który był umieszczony na tablicie wraz z porządkiem obrad i z którym radni zapoznali się podczas obrad, który został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że na poprzednim posiedzeniu Komisji przy zatwierdzaniu protokołu ze wspólnego posiedzenia Komisji z dnia 17 grudnia 2018 r. głosował przeciwko niemu, jednakże poprosił, aby jego głos zapisać, jako „za” przyjęciem tego protokołu.

- Przewodniczący Komisji zaproponował, aby kolejne posiedzenie Komisji odbyło się w dniu 25 marca 2019 r. o godz. 13<sup>30</sup>, którego tematem będzie zapoznanie się z raportem z wykonania Programu Ochrony Środowiska dla Powiatu Pszczyńskiego w okresie od 1 stycznia 2016 r. do 31 grudnia 2017 r., zaproszenia na to posiedzenie prócz p. Naczelnik Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska otrzyma p.o. Kierownika Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Bielsku – Białej p. Stanisław Sala.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że chciałby zgłosić pewien problem. Poinformował, że wraz z radnym Zdzisławem Grygierem został wytypowany do prac w Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Powiatu Pszczyńskiego i niestety został nieskutecznie powiadomiony o terminie posiedzenia. Naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obywatelskich włożył do jego półki w piątek zawiadomienie na poniedziałek. Dodał, że problem ten zgłaszał p. Staroście, że tak być nie może. Przekazał, że nie jest to

pierwszy przypadek, ponieważ Naczelnik wspomnianego Wydziału robiła to samo, kiedy był w poprzedniej Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Powiatu Pszczyńskiego, ale z innej strony i też go nieskutecznie powiadamiała. Później po jego interwencji poprawiło się to, także nie wie, czy jest to złośliwość, ale znowu się to powtarza. Nie wie, czy ktoś nie panuje nad tym, ale były już tego typu zdarzenia w latach 2010 – 2014, później nie było go przez 4 lata i myśli, że ktoś o tym zapomniał i nie musi, albo nie wie, o co chodzi, ale jego zdaniem nie jest to dobre zachowanie, jeśli chodzi o pracownika, na którym to ciąży. Przekazał, że zgłasza taką uwagę i trzeba coś z tym zrobić, bo jest już tego za dużo. Dodał, że nikt się do niego nie zwrócił, nikt nie potrafił wyjaśnić, dlaczego tak się stało. Po prostu jest to ignorowanie sprawy, nikomu nie potrzebne. Dlatego nie zgadza się z takim, a nie innym postępowaniem Naczelnika Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obywatelskich.

Przewodniczący Komisji przekazał, że powyższa uwaga zostanie przekazana do Zarządu Powiatu.

Posiedzenie Komisji zakończono o godz. 15<sup>45</sup>.

Przewodniczący Komisji Gospodarki,  
Rolnictwa i Ochrony Środowiska

WZ.   
Zdzisław Grygier

Protokołowała: Aleksandra Folek-Krupnik

